DZIŚ 10 STRON z „WIDNOKRĘGIEM" — Cena 70 gr

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, 7 i 8 kwietnia 1962 r. | ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR | Nr 83 (3985) Wyd. A Nakład 76.690

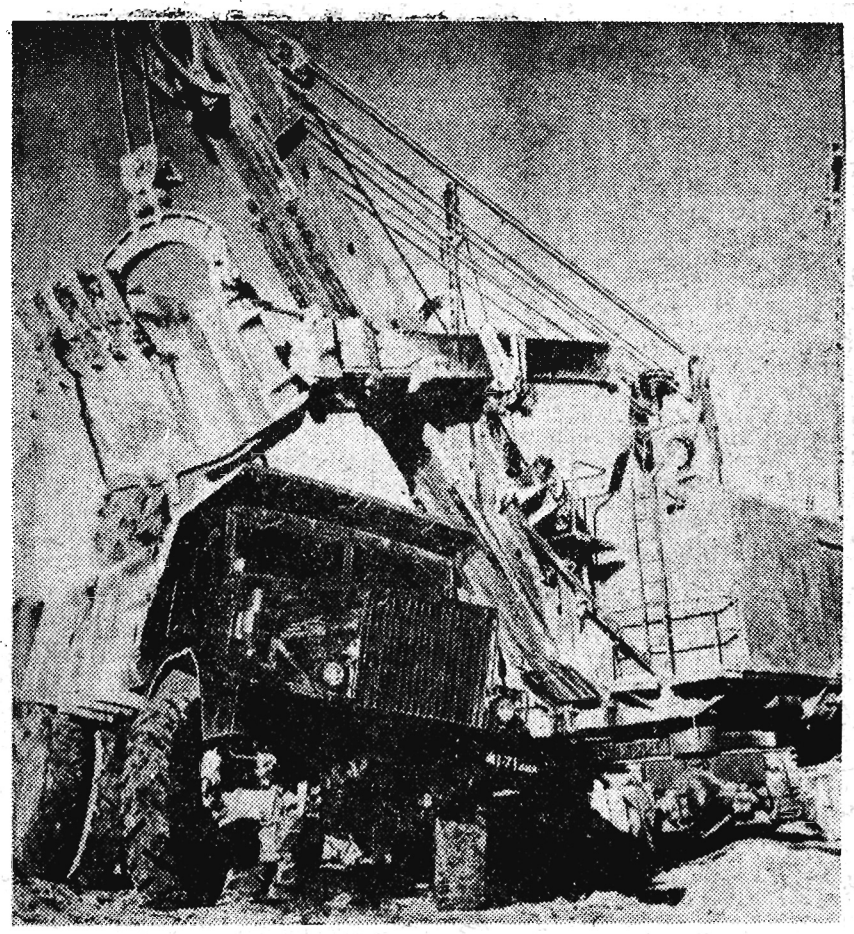

Jeśli USA i Anglia wznowią próby jądrowe
Związek Radziecki będzie zmuszony do podjęcia odpowiednich kontrposunięć
Odpowiedź N. Chruszczowa na list Ikedy

MOSKWA

„Wznowienie prób przez USA i Anglię, rzecz zrozumiała, zmusi Związek Radziecki do podjęcia odpowiednich kontrposunięć, takich jakie będą potrzebne do zapewnienia bezpieczeństwa ZSRR i do utrzymania pokoju" — stwierdza premier Chruszczow w liście do premiera Japonii Ikedy.

Chruszczow oświadcza, że „to właśnie Stany Zjednoczone i ich sojusznicy z NATO stawiają przeszkody na drodze do porozumienia o przerwaniu prób z bronią jądrową".

List Chruszczowa, będący odpowiedzią na list Ikedy, poświęcony jest problemowi przerwania eksperymentów z bronią nuklearną. Ambasador ZSRR w Tokio Mikołaj Fiedorenko doręczył ten list w piątek premierowi japońskiemu.

Chruszczow przypomina, iż rząd radziecki stale i niezmiennie wypowiada się nie tylko za przerwaniem prób lecz także za całkowitym zakazem broni jądrowej, za zniszczeniem wszystkich jej zapasów. W tej sprawie, zaznacza Chruszczow, pragnienia narodu japońskiego i wszystkich pozostałych pokój miłujących narodów „są najzupełniej zbieżne z naszymi dążeniami".

Chruszczow podkreśla, iż rząd radziecki czyni i będzie czynić wszystko co od niego zależy, aby osiągnąć porozumienie o zakazie prób jądrowych. Jednakże dobre chęci i gotowość jednej strony nie wystarczają.

Szef rządu radzieckiego stwierdza z kolei, że kontrolę nad zakazem prób z bronią jądrową można sprawować w sposób zupełnie zadowalający za pomocą samych tylko narodowych środków wykrywania.

Rząd Stanów Zjednoczonych, przypomniał Chruszczow, oświadczył w formie ultymatywnej, że jeśli nie zawrze się porozumienia dającego mu pod pozorem kontroli nad zakazem prób prawo stworzenia sieci szpiegowskiej na terytorium ZSRR i innych pokój miłujących państw, to USA przeprowadzą w kwietniu br. zaplanowaną serię wybuchów w atmosferze.

„O ile zrozumiałem, Panie Premierze, w swoim liście w istocie rzeczy solidaryzuje się ze wspomnianym oświadczeniem rządu USA, próbuje Pan w jakiś sposób usprawiedliwić posunięcia mocarstw zachodnich, przerzucić odpowiedzialność z chorej głowy na zdrową" — pisze Chruszczow.

Próby przeprowadzone przez Związek Radziecki — podkreśla premier ZSRR — były

(Ciąg dalszy na str. 2)

Nowy sztuczny satelita radziecki
„Kosmos 2" na orbicie

MOSKWA

Związek Radziecki wystrzelił w piątek nowego sztucznego satelitę, Kosmos 2, drugiego z serii sputników przeznaczonych do badania górnych warstw atmosfery i sąsiednich obszarów przestrzeni kosmicznej.

Oprócz aparatury naukowej, w sputniku umieszczono wielokanałowe urządzenie radiotelemetryczne, radiotechniczne i przyrządy mierzące tor lotu oraz nadajnik krótkofalowy, pracujący na częstotliwościach 20,005 oraz 90,0225 megaherca.

Według wstępnych danych, Kosmos 2 biegnie po orbicie mało różniącej się od przewidywanej.

Okres obiegu sputnika wynosi 102,5 minuty, kąt nachylenia orbity względem płaszczyzny równika —49 stopni, apogeum — 1.560 km, perigeum — 213 km.

Wszystkie urządzenia sputnika funkcjonują normalnie.

Podobnie jak pierwszy satelita nowej serii, Kosmos 1 (wyrzucony 16 marca br.), nowy sputnik ma badać rozchodzenie się fal radiowych w jonosferze, promieniowanie korpuskularne, pasy radiacji, meteoryty, krótkofalowe promieniowanie Słońca, promienie kosmiczne oraz rozmieszczenie układów chmur.

Ponadto eksperyment z Kosmosem 2 pozwoli wypróbować rozmaite części konstrukcji pojazdów kosmicznych.

III Zjazd Rzeszowskiej Chorągwi ZHP

8. IV. 1962 r. rozpocznie swe obrady III Zjazd delegatów harcerskich z całego województwa wybranych na konferencjach sprawozdawczo-programowych w poszczególnych hufcach. Wojewódzki Zjazd Związku Harcerstwa Polskiego nie tylko dokona wyboru nowych władz, lecz przede wszystkim omówi program działalności Rzeszowskiej Chorągwi na najbliższy okres.

190 delegatów i uczestników w zjazdowej dyskusji wyrażać będzie stanowisko harcerzy i kadry instruktorskiej przekraczających już dzisiaj w naszym województwie liczbę 60 tysięcy. B

ZE ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

Kopalnia fosforytów Ak-Saj w obwodzie dżambulskim jest bazą surowcową kombinatu chemicznego Kara-Tau.

CAF

M/s „Piast" wyratował na Atlantyku rybaków kubańskich

GDAŃSK

Załoga m/s „Piast" — który zdążał z Gdyni do Hawany i znajdował się w odległości kilkudziesięciu mil morskich od brzegów Kuby — zauważyła na wzburzonym morzu dryfującą rybacką motorówkę, coraz bardziej kierującą się na pełny Atlantyk. Kapitan zarządził zmianę kursu i spuszczenie na wody szalupy ratunkowej. Po dotarciu do dryfującej łodzi motorowej, która miała uszkodzony silnik zabrano na statek 2 kubańskich rybaków wyczerpanych długotrwałą walką z żywiołem. Następnie wyciągnięto na pokład również motorówkę. Uratowani rybacy kubańscy zostali przewiezieni do Hawany. Załoga m/s „Piast" zrezygnowała z opłaty, którą w myśl obowiązujących przepisów otrzymuje się za ratowanie mienia na morzu.

Wywiad min. Rapackiego w telewizji kanadyjskiej

NOWY JORK

Kanadyjska telewizja CBC w 18-minutowym programie ogólnokrajowym, nadała wywiad z ministrem spraw zagranicznych PRL Adamem Rapackim, przeprowadzony jeszcze w Genewie przed powrotem ministra do Polski.

Na program oprócz wywiadu z Adamem Rapackim złożyły się komentarze oraz wywiad z ministrem spraw zagranicznych Kanady Greenem.

Prowadzący program komentator CBC Norman de Poe, stwierdzając na wstępie, że Europa środkowa jest głównym centrum napięcia w sytuacji międzynarodowej, omówił plan Rapackiego, którego celem jest stworzenie strefy bezatomowej i złagodzenie napięcia w tym rejonie.

Komentator zaznaczył między innymi, że podczas gdy niektóre państwa zachodnie pozytywnie ustosunkowały się do planu, to USA sprzeciwiły się jego realizacji, obawiając się zlikwidowania swych najważniejszych baz nuklearnych w NRF.

Następnie nadano wywiad z ministrem Rapackim. Minister przedstawił główne założenia planu i nowe jego elementy.

Minister Green, z którym CBC przeprowadziła wywiad w Genewie po rozmowie z ministrem Rapackim, powiedział m. in., że jednym z celów wysunięcia tego planu (tj. planu Rapackiego), jest likwidacja baz (atomowych) w Europie środkowej, która stanowi strefę największego napięcia i w przypadku konfliktu zbrojnego, stałaby się centralną areną wojny nuklearnej.

Posiedzenie KERM

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na posiedzeniu w dniu 6 bm. rozpatrzył i zatwierdził następujące plany na II kwartał br.: plan obrotów detalicznych i dostaw towarów z produkcji i importu na rynek, plan kasowy i kredytowy oraz plan rozdziału węgla kamiennego i koksu.

24 godziny trwała niecodzienna walka o życie ludzkie

PRAGA

W Ostrawie stał się głośny fakt, jaki wydarzył się tu niedawno. Sprawa dotyczyła błyskawicznej i skutecznej reakcji młodego mieszkańca górniczego miasta Havirzowa — Ivo Plachego na wezwanie o pomoc dla ciężko chorego mieszkańca Lublina Józefa Moroza. Wezwanie to dotarło zresztą do Havirzova aż przez Paryż.

Na prośbę rodziny chorego lubelski krótkofalowiec Władysław Socha zaczął na falach eteru poszukiwać rzadkiego lekarstwa — oleandomycyn, którego nie można było dostać w Polsce i które było niezbędne do uratowania chorego. W niedługim czasie na sygnały Sochy odpowiedział francuski krótkofalowiec pochodzenia polskiego, Aleksander Oswald. Po kilku godzinach zawiadomił on Lublin, że poszukiwanego antybiotyku brak również w Paryżu.

Oswald nie ograniczył się jednak do tej odpowiedzi i z kolei połączył się z krótkofalowcami z Bułgarii i ZSRR. Rozmowy te słyszał przypadkowo 17-letni krótkofalowiec Ivo Plachy z Havirzowa. Rozpoczął on natychmiast poszukiwanie „oleandomycyn". Udało mu się dostać 8 ampułek tego leku w swoim mieście. Następnie Plachy zgłosił się do konsulatu polskiego w Ostrawie prosząc o przekazanie ampułek do Lublina.

Nasz konsul w Ostrawie, Krzysztof Nowak zatelegrafował przede wszystkim do Lublina, że

(Ciąg dalszy na str. 2)

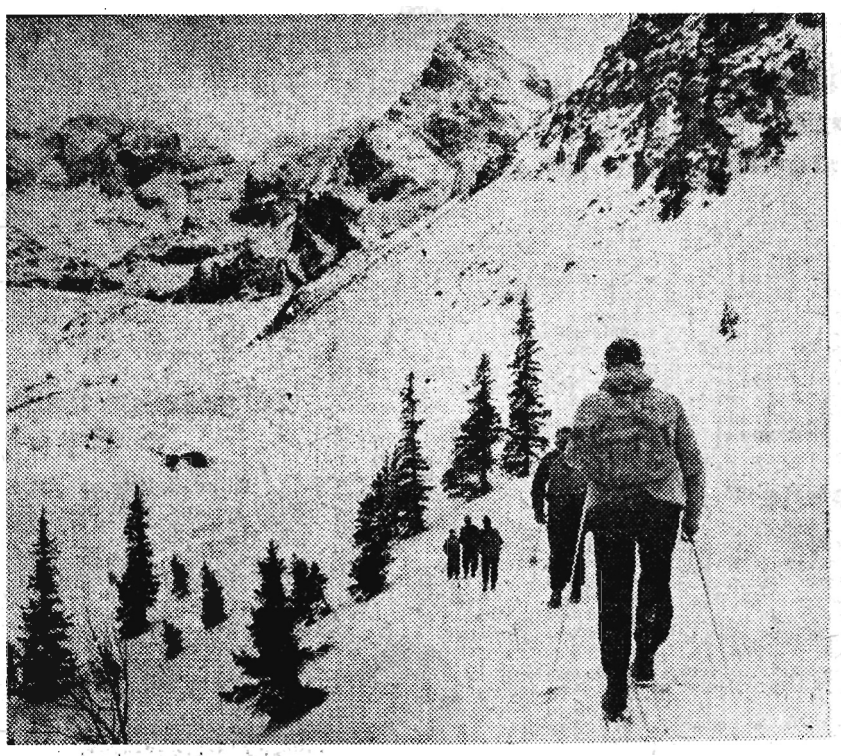

Na trasie rajdu pod Kościelcem.

CAF — fot. Olszewski

Jaka będzie dziś pogoda?

Sytuacja barycznaz Europę środkowa i północna znajduje się pod wpływem rozległego układu niżowego z ośrodkami nad Rumunią, Węgrami i południowym Bałtykiem.

Prognoza pogody: Chmurno z zachmurzeniu wzrastającym aż do wystąpienia deszczu. Temperatura dniem do plus 8 st. C, nocą do plus 3 st. C. Wiatry słabe, miejscami umiarkowane południowo-wschodnie, skręcające na zachodnie i północno-zachodnie.

Orientacyjna pogoda na niedzielę: Bez większych zmian.

CIEKAWOSTKA DNIA

WĘGIERSCY „MATUZALEMOWIE"

Na warsztacie uczonych węgierskich znalazły się niedawno problemy starości. Powołana komisja, złożona z lekarzy różnych specjalności oraz demografów, zbadała w ciągu roku życie węgierskich „matuzalemów" — 35 osób, które zbliżają się lub przekroczyły już 100 lat życia.

„Niewiasty żyją dłużej" — oto pierwszy wniosek, jaki nasunął się komisji. Wśród długowiecznych znajduje się bowiem 24 kobiety, a jedynie 11 mężczyzn. 27 osób spośród badanych miało łącznie 136 dzieci, 22 wnuków, 240 prawnuków i 14 praprawnuków.

Najwięcej szans na długie życie mają ludzie mieszkający na wsi. Wśród stuletnich znajdowało się bowiem aż 22 rolników. Ich podstawowe pożywienie to mleko, produkty mleczne, owoce, jarzyny i dopiero na końcu mięso. Wszyscy bez wyjątku cieszą się dobrym apetytem i nigdy nie chorowali.

(C. d. na str. 2)

W jednym zdaniu

PREZYDIUM Rady Najwyższej ZSRR zmieniło swą decyzję w sprawie terminu odbycia pierwszej sesji Rady Najwyższej ZSRR — termin ten, wyznaczony poprzednio na 10 bm. został przesunięty na 23 kwietnia br.

DWÓCH gubernatorów prowincji argentyńskich, członków partii radykałów nieprzejednanych b. prezydenta Frondiziego, odmówiło uznania władzy rządu nowego prezydenta Guido.

TYMCZASOWY sekretarz generalny ONZ U Thant miał zaproponować, by ONZ przejęła na okres 2 lat administrację nad Irianem Zachodnim.

RZĄD Stanów Zjednoczonych zamierza przeznaczyć w przyszłym roku finansowym 4 mld 878 tys. dolarów na pomoc dla zagranicy, z czego półtora miliarda na pomoc wojskową.

Przyszły tydzień w Sejmie

WARSZAWA

W nadchodzącym tygodniu zwołują posiedzenia trzy komisje sejmowe. 9 bm. obradować będą na wspólnym posiedzeniu sejmowe komisje handlu zagranicznego i spraw zagranicznych na temat integracji gospodarczej Europy zachodniej i jej wpływu na gospodarkę i politykę innych krajów. Problem ten omówi wiceminister handlu zagranicznego — Franciszek Modrzewski.

12 bm. zbierze się sejmowa Komisja Budownictwa i Gospodarki Komunalnej, rozpatrując zagadnienia postępu technicznego w budownictwie. Informacji na ten temat udzieli komisji przewodniczący Komitetu Budownictwa Urbanistyki i Architektury — Stefan Pietrusiewicz oraz minister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — Marian Olewiński.

W niedzielę 8 bm. — referendum we Francji

Jak zalecają głosować poszczególne ugrupowania polityczne?

PARYŻ

Przemówienie wygłoszone przez de Gaulle'a w piątek 6 bm. wieczorem zamyka oficjalnie kampanię poprzedzającą referendum niedzielne, w którym społeczeństwo francuskie ma zatwierdzić lub odrzucić głosując „tak" albo „nie": 1) eviańskie porozumienie w sprawie przerwania ognia w Algierii, 2) specjalne uprawnienia dla de Gaulle'a w kwestii wydawania wszelkich dekretów i zawierania umów dotyczących przywrócenia całkowitego pokoju z Algierią. Oba te oddzielne zagadnienia połączone są jednak w jednym tylko pytaniu i nie można się w ich sprawie wypowiadać oddzielnie. Kampania poprzedzająca referendum miała przebieg bardzo spokojny, pozbawiony elementu jakiejkolwiek emocji. W praktyce nie było żadnych niemal zebrań publicznych czy wieców i bardzo mało afiszów. Wszystkie ugrupowania polityczne poza skrajnie prawicowymi zdawały sobie sprawę, że nie mogą odpowiedzieć „nie" w sprawie pokoju w Algierii nawet wówczas, gdyby chciały odrzucić owe uprawnienia specjalne. Dlatego też wynik referendum uważany jest powszechnie za z góry przesądzony. Ważnym sprawdzianem nastrojów okaże się przy sposobności stopień frekwencji wyborczej, ściślej: wysokość absencji.

Z zestawienia pozycji zajętych przez partie polityczne wynika, że:

1) Głosowanie „tak" bez żadnych zastrzeżeń, zaleca rządząca Unia Nowej Republiki — UNR.

2) „Tak" z zastrzeżeniami proklamują:

— Francuska Partia Komunistyczna stwierdzająca, że odpowiada „tak" pokojowi i zwycięstwu narodów francuskiego i algierskiego, sukcesowi ich polityki, ale w żadnym razie nie władzy jednostki.

— Partia socjalistyczna — SFIO — „tak" dla zmiażdżenia neohitleryzmu OAS, dla pokoju w Algierii, „co jednak nie może dawać pola do popisu tendencyjnym interpretacjom" — (Guy Mollet).

— Partia radykałów oświadcza, że jej „tak" — „wyraża zasadniczo aprobatę układów w Evian i przerwanie ognia".

— Partia republikanów społecznych — MRP — „tak" — „daje wyraz woli zdecydowanego wcielenia w życie układów, umożliwiających zrzeszenie Francji z nową Algierią".

3. Swobodę wyboru stanowiska w głosowaniu pozostawiają swym członkom:

— Zjednoczona Partia Socjalistyczna — PSU.

— Partia „niezależnych".

4. „Nie" w referendum zalecają:

— „niezaangażowani", tj. chadecja b. premiera Bidault,

— „niezależni intelektualiści" Isorniego,

— „niezorganizowani" Le Pena, Lacoste - Lareymondie, Dronne'a i Lafaya,

— poujadyści.

Wszystkie te ugrupowania znane są jako kryptoultrasowskie. Z ugrupowań nielegalnych. propagują „nie":

— salanowska OAS,

— „Unia na Rzecz Przegrupowania Narodowego" Soustelle'a.

Terroryści z OAS nadal mordują w Algierii

PARYŻ

W piątek w godzinach porannych terroryści OAS dokonali w Algierze i na przedmieściach 13 zamachów, w wyniku których jest 14 zabitych (11 Algierczyków i 3 Europejczyków) i 5 rannych.

W piątek rano francuskie siły porządkowe przeprowadziły operację w dzielnicy uniwersyteckiej i Redoute. Aresztowano 35 ultrasów. Siły bezpieczeństwa odkryły znaczne ilości broni i amunicji, w tym jedno działo 57 mm.

W Oranie terroryści salanowscy zamordowali pięciu jadących w samochodzie Algierczyków. Zbrodniarze podpalili następnie samochód. W centrum miasta zastrzelono jednego Algierczyka.

W Ain Temouchent salanowscy dokonali napadu na bank rabując dwa miliony NF.

Byli esesowcy w policji zachodnioberlińskiej

LONDYN

Londyńska „Tribune" z 6 bm. porusza sprawę oficera policji zachodnioberlińskiej Wilhelma Graurocka, który jest byłym oficerem SS i który w dniu 9 sierpnia 1944 roku wydał rozkaz zamordowania 11 członków duńskiego ruchu oporu.

Podkreślając, że sąd zachodnioberliński zwolnił Graurocka „z powodu braku wystarczających dowodów", pismo wskazuje, iż stało się tak, mimo to że był on zarejestrowany przez aliancką komisję badania zbrodni wojennych jako poszukiwany przestępca wojenny. „Tribune" zapytuje, czy Graurock pozostaje nadal w szeregach policji zachodnioberlińskiej, a także dlaczego służą tam również dwaj inni byli oficerowie SS Rosenbaum i Simon.

W sprawie Graurocka interpelowany był na konferencji prasowej w Londynie przebywający tam ostatnio burmistrz Berlina zachodniego Brandt, który uchylił się od odpowiedzi.

Po fiasku agresji na Kubę znów powstały na terenach Florydy obozy tzw. patriotów kubańskich, którzy za pieniądze USA oraz za pomocą amerykańskiego sprzętu wojskowego przygotowują się do desantu i agresji na Kubę.

Naród kubański zmiótł agresorów podczas poprzedniej inwazji. Setki spośród nich stają obecnie przed trybunałami kubańskimi.

W obliczu grożącego niebezpieczeństwa tyle razy już sygnalizowanego przez przedstawicieli Kuby w ONZ cały naród kubański gotów jest do obrony swego kraju. Oddziały Narodowej Rewolucyjnej Milicji kubańskiej przeprowadzają ćwiczenia z wszelkiego rodzaju typami broni.

Na zdjęciu: obsługa ciężkiego karabinu maszynowego podczas ostrego strzelania. CAF

Radziecki projekt deklaracji w sprawie zakazu propagandy wojennej

GENEWA

W dniu 5 kwietnia delegacja ZSRR przedłożyła na posiedzeniu, powołanej przez Komitet 18 państw, komisji dla rozpatrzenia środków rozładowania napięcia międzynarodowego projekt „Deklaracji w sprawie zakazu propagandy wojennej". Projekt ten brzmi następująco:

„Rządy państw, których przedstawiciele podpisali niniejszą deklarację,

uznając, że wszystkie państwa mogłyby dokonać wielkiego wkładu do dzieła uzdrowienia sytuacji międzynarodowej i ustanowienia pokojowych stosunków między państwami, domagając się wspólnie zaprzestania wszelkich rodzajów propagandy wojennej, wrogości i nienawiści między narodami;

stwierdzając, że mimo jednomyślnie uchwalonej przez Zgromadzenie Ogólne jeszcze w 1947 r. rezolucji, która potępiała wszelką formę propagandy „mającej na celu lub mogącej spowodować czy zwiększyć zagrożenie pokoju, naruszenie pokoju lub akt agresji", w niektórych krajach w prasie, w radio, w telewizji, w publicznych wystąpieniach znanych działaczy propaguje się systematycznie idee nieuchronności wojny, usprawiedliwia się wyścig zbrojeń jądrowych, roznieca się uczucia nienawiści i wrogości do innych narodów;

1. uważają, że propaganda wojenna niezależnie od tego, w jakiej formie byłaby prowadzona, szkodzi sprawie pokoju, stwarza groźbę nowej wojny i jest wskutek tego najcięższą zbrodnią przeciwko ludzkości;

2. zobowiązują się podjąć w trybie ustawy zgodnie z ich konstytucyjną procedurą kroki konieczne dla zaprzestania nawoływań do wojny i wszelkiej propagandy wojennej, wrogiej pokojowi i wzajemnemu zrozumieniu narodów;

3. wzywają wszystkie pozostałe kraje świata do przyłączenia się do niniejszej deklaracji".

W Laosie trwają walki

HANOI

Rozgłośnia „Głos Patet Lao" informuje, że ugrupowanie Nosavana-Boun Ouma dokonuje nowych prowokacji.

W pierwszych dniach kwietnia znaczne siły rebeliantów składające się z kilku batalionów, zaatakowały pozycje wojsk rządowych i oddziałów Patet Lao w okolicach Muong Hun (prowincja Luang Prabang). Wojska sojusznicze odparły ataki rebeliantów, którzy, straciwszy kilkudziesięciu zabitych i rannych, wycofali się w nieładzie. Oficerowie amerykańscy, którzy dowodzili oddziałami rebelianckimi, musieli ratować się za pomocą helikopterów.

Bez przerwy trwają walki w okręgu Nam Tha, w którym rebelianci bezskutecznie usiłują rozszerzyć przyczółki zdobyte na początku roku.

2 kwietnia 4 kompanie nosavanowców przeprawiły się przez rzekę Nam Lik i zaatakowały wojska sojusznicze w okręgu Vang Vieng, które po krótkiej, ale zadartej walce zmusiły ich do ucieczki.

Działalność rebeliantów wznowiła się również w innych okręgach kraju, zwłaszcza w okolicach Tha Thom i Paksane.

Odpowiedź Chruszczowa na list Ikedy

(Ciąg dalszy ze str. 1)

zawsze wymuszonymi kontrposunięciami. Musieliśmy je przeprowadzać, aby zapewnić bezpieczeństwo sobie i innym narodom w warunkach wyścigu zbrojeń jądrowych, rozpętanego przez mocarstwa zachodnie. „Wznowienie prób przez USA i Anglię, rzecz naturalna, zmusi Związek Radziecki do podjęcia odpowiednich kontrposunięć, takich jakie będą potrzebne do zapewnienia swego bezpieczeństwa i utrzymania pokoju".

Chruszczow podkreślił, że „niestety, nie można powiedzieć". aby pierwszy etap prac Komitetu Rozbrojeniowego 18 państw „budził nadzieję". Znowu okazuje się — dodaje premier — iż mocarstwa zachodnie nie chcą zrezygnować ze swej polityki wyścigu zbrojeń. Odnosi się wrażenie, iż chodzi im o to, aby także tym razem nie dopuścić do porozumienia zarówno w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia, jak i w sprawie przerwania prób jądrowych.

Mocarstwa zachodnie uciekają się do wykrętów, chcą grać na zwłokę i stworzyć impas w rokowaniach.

Chruszczow stwierdza, że w kwestii przerwania prób i zakazu broni jądrowej, można porozumieć się już teraz bez żadnej zwłoki, bez czekania na osiągnięcie porozumienia o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu. Drogę do tego otworzyły propozycje ZSRR z 28 listopada 1961 r.

Chruszczow zapewnił premiera Japonii, że gdy tylko Stany Zjednoczone i ich sojusznicy naprawdę będą chcieli zawrzeć porozumienie o przerwaniu prób nuklearnych, to ze strony ZSRR spotkają się z pełnym poparciem i gotowością zaprzestania raz na zawsze takich eksperymentów.

Jednakże — pisze Chruszczow — wszystko wskazuje na to, iż nie chcą oni takiego porozumienia. Jeśli mówić szczere, to USA i ich sojusznicy używają wybiegów, licząc na ludzi niezbyt zorientowanych w polityce. Wcale nie mają zamiaru zmienić swej decyzji o wznowieniu prób i starają się tylko o to, by osłabić oburzenie, jakie decyzja ta wzbudziła w opinii publicznej.

Anglicy udoskonalili metody wykrywania podziemnych wybuchów nuklearnych

LONDYN

Oto ściśle techniczna wiadomość z politycznym podtekstem:

Prasa brytyjska donosi, że uczeni angielscy poważnie udoskonalili metodę wykrywania i identyfikowania podziemnych wybuchów nuklearnych.

Według informacji prasy, w Anglii północno - zachodniej zbudowano coś w rodzaju „anteny sejsmicznej". Instalacja składa się z około 50 głębokich otworów, na których dnie umieszczono bardzo czułe sejsmografy. Wgłębienia tworzą razem wielki krzyż o długości ramion równej około 8 kilometrów.

Umieszczając sejsmografy w otworach, można wyeliminować drgania lokalne (dudnienie pociągów, łoskot maszyn w fabrykach itp.). Ponadto jednak okazało się, że dokładne rejestrowanie różnicy czasu przy odbiorze drgań przez różne sejsmografy krzyża, pozwala znacznie zwiększyć zdolność odróżniania naturalnych wstrząsów podziemnych od podziemnych wybuchów jądrowych. Podczas wstrząsu naturalnego drgania rozchodzą się bowiem inaczej niż w przypadku eksplozji. Chodzi tylko o to, aby różnicę tę bardzo nieznaczną, uchwycić.

„Antena sejsmiczna" może być cennym uzupełnieniem dotychczasowych metod wykrywania wstrząsów. Prace Anglików przemawiają na korzyść stanowiska radzieckiego w sprawie kontroli zakazu podziemnych wybuchów nuklearnych. Jak wiadomo, ZSRR uważa, iż obecny stan nauki pozwala obejść się bez inspekcji w terenie i bez międzynarodowej sieci punktów kontrolnych oraz że do wykrywania oraz identyfikowania wybuchów podziemnych wystarczą środki poszczególnych państw.

85 świadków złożyło już zeznania w procesie o ustalenie winnych pożaru na statku „Konopnicka"

GDAŃSK

6 bm. w toczącym się przed Sądem Wojewódzkim w Gdańsku procesie o ustalenie winy i przyczyn pożaru na statku „Konopnicka" nastąpiła przerwa do 9 bm. Przed Sądem złożyło dotychczas zeznania 85 świadków — pracownicy Stoczni Gdańskiej, Zjednoczenia Przemysłu Okrętowego, przedstawiciele armatora, Komendy Głównej Straży Pożarnych oraz eksperci. Zeznania te uzupełniły obraz okoliczności, w jakich doszło do tragicznego w skutkach pożaru.

W toku przewodu sądowego potwierdziły się zarzuty zawarte w akcie oskarżenia, a dotyczące istnienia w stoczni poważnych zaniedbań w zabezpieczeniu przeciwpożarowym, w bezpieczeństwie pracy na budowanych statkach oraz wysyłaniu jednostek w rejs próbny z licznymi usterkami, za co bezpośrednią odpowiedzialność ponosi b. naczelny dyrektor Stoczni Gdańskiej. Istnienie poważnych zaniedbań w dziedzinie bezpieczeństwa przeciwpożarowego potwierdzili w swoich zeznaniach świadkowie: podpułkownik Włodzimierz Uświeczew z Komendy Głównej Straży Pożarnej oraz podpułkownik Krzysztof Smolarkiewicz komendant Oficerskiej Szkoły Pożarnictwa — członkowie komisji badającej przyczyny wybuchu pożaru.

Po wznowieniu rozprawy przesłuchani zostaną na wniosek prokuratora dodatkowi świadkowie. Następnie głos zabiorą obrońcy.

Węgierscy „matuzalemowie"

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Połowa badanych jeszcze dziś lubi od czasu do czasu zjeść porcję mięsa i co jest charakterystyczne, nie ma wśród nich ani jednego człowieka z „brzuszkiem". Wszyscy pili umiarkowanie napoje wyskokowe. 80 proc. mężczyzn i 30 proc. kobiet paliło dawniej papierosy, lecz dziś wszyscy bez wyjątku rzucili palenie.

Rodzice większości „matuzalemów" żyli przeciętnie 70 lat, ale 9 z nich, ojciec lub matka, osiągnęło 90, a nawet 100 lat. Naukowcy węgierscy wyciągnęli stąd wniosek, że długowieczność rodziców wywiera wpływ na długowieczność dzieci. Warto jeszcze dodać, iż większość spośród staruszek lub starców była pierwszymi dziećmi w rodzinie.

24 godziny trwału niecodzienna walka o życie ludzkie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

lekarstwo jest w drodze, i wysłał je samochodem do stacji granicznej Petrovice, skąd cenną paczuszkę przesłano najbliższym pociągiem pośpiesznym do Warszawy. Na dworcu warszawskim czekał już samochód naszego MSZ, który natychmiast ruszył do Lublina.

Lekarstwo przybyło w porę i chory wraca już do zdrowia. Cała akcja, od chwili rozpoczęcia poszukiwania, trwała 24 godziny.

Ile serca okazali wszyscy, nie znający się nawzajem, uczestnicy tej akcji ratunkowej, świadczy m. in. i ten szczegół:

Już po wysłaniu lekarstwa jedna z lekarek w Havirzowie zauważyła, że ampułki mają datę ważności „31 grudnia 1961 roku", a więc są „przeterminowane" o ponad 3 miesiące. Okres przeterminowania był co prawda niewielki, ale w Havirzowie natychmiast dokonano analizy lekarstwa z pozostałej jeszcze ampułki. Wynik okazał się pozytywny, o czym natychmiast drogą telegraficzną zawiadomiono Lublin.

Lawiny w Alpach — dotychczas 3 osoby zginęły a ponad 20 odniosło rany

RZYM

W nocy z czwartku na piątek w pobliżu Courmayeur w dolinie Aosty zwaliła się lawina na pomieszczenia robotników pracujących przy przebijaniu tunelu pod Mont Blanc. Olbrzymie masy śniegu i kamieni zmiotły trzy baraki. W wyniku podjętej natychmiast akcji ratunkowej odgrzebano dotychczas zwłoki trzech robotników. Jest ponad 20 rannych, w tym wielu ciężko. Rzeczywista liczba ofiar wydaje się być znacznie większa.

Tragizm sytuacji spotęgowało to, że w momencie trwania akcji ratunkowej w piątek rano osunęła się w tym samym miejscu nowa lawina.

Spotkanie w Rzeszowie

Dwa koncerty Filharmonii Lubelskiej

Przed pół rokiem gościnnie dyrygował rzeszowską Orkiestrą Symfoniczną dyrektor Filharmonii Lubelskiej Andrzej Cwojdziński. Wówczas, w zwykłej towarzyskiej rozmowie zrodziła się myśl wymiany zespołów muzycznych. Lublin dotrzymał słowa, dając ostatnio 2 koncerty w naszym mieście dla młodzieży szkół licealnych i muzycznych oraz wieczorny.

Jak to zwykle w świecie kulturalnym bywa, przedstawiamy najpierw lubelskich gości. Oto oni:

Solistka: Zofia Janukowicz — sopran. Nie jest co prawda lublinianką, ale niejednokrotnie występowała z lubelskim zespołem, a o tym, że jest najświetniejszą polską interpretatorką pieśni Karola Szymanowskiego, zasłużoną laureatką międzynarodowych konkursów śpiewaczych, zdążyliśmy się przekonać w czasie jej występów.

Państwowa Filharmonia im. Henryka Wieniawskiego w Lublinie powstała już w 1944 r. i jest najstarszym zespołem symfonicznym. Szczyci się m. in. i tym, że pierwszy koncert w odrodzonej ojczyźnie wykonał właśnie on w maju 1945 r. Dziś w stałym repertuarze Filharmonia posiada takie pozycje jak IX Symfonię Beethovena, Requiem Mozarta, wszystkie utwory symfoniczne M. Karłowicza oraz oratorium Stabat Mater, balet Harnasie, III Symfonię Szymanowskiego i kilkanaście montaży operowych.

Towarzystwo Śpiewacze „Echo" z Lublina legitymuje się już ponad 34-letnią działalnością. W tym okresie przeszło 100-osobowy zespół dał 900 występów lub brał udział w koncertach. Współpraca z chórem umożliwia Filharmonii wystawianie operomontaży, oratoriów i utworów symfonicznych z partiami wokalnymi.

Koncert w Rzeszowie zorganizowany został w 25 rocznicę śmierci Karola Szymanowskiego. Program przyniósł więc głównie utwory twórcy nowego kierunku w polskiej muzyce, do których bezsprzecznie należał Szymanowski.

Koncert południowy od wieczornego nieco się różnił. Poza uwerturą do operv „Śpiewacy Norymberscy" Ryszarda Wagnera, poematem symfonicznym „Step" Zygmunta Noskowskiego, Zofia Janukowicz zaśpiewała z towarzyszeniem orkiestry trzy pieśni kurpiowskie Szymanowskiego: „Ściani dumbek", „A pod borem siwe kunie", „Lecioły żurawie" i pełną ekspresji „Jestem i płaczę".

O rzadkiej barwie sopran dramatyczny Zofii Janukowicz w połączeniu z przepięknym podaniem trudnego tekstu kurpiowskiego wraz z głęboką ekspresją interpretacyjną śpiewaczki były wspaniałym hołdem dla Szymanowskiego, jednego z najsławniejszych kompozytorów polskich.

Pieśniami i wykonaniem w czasie wieczornego koncertu partii solowej III Symfonii — Zofia Janukowicz zgotowała rzeszowskiej publiczności rzadkie przeżycie artystyczne.

Z repertuaru koncertów warto jeszcze zwrócić uwagę na „Step", tym bardziej że twórczości Szymanowskiego kierunek artystyczny Zygmunta Noskowskiego nie był obcy. Ten ogromnie malowniczy poemat. jest sugestywny i wyzwala wprost realistyczne obrazy bezkresnych terenów, na których walka o życie jest zawsze bezkompromisowa.

Koncert Państwowej Filharmonii Lubelskiej poprowadzony przez dyrektora zespołu i dyrygenta **Andrzeja Cwojdzińskiego** przyjęła rzeszowska publiczność nadzwyczaj serdecznie.

Specjalne słowa uznania należą się chórowi „Echo", pracującemu pod kierownictwem **Adama Nataka** za podejmowanie trudnych kompozycji i spopularyzowanie utworów, na które nie zdobywa się tak łatwo nawet chór zawodowy.

Oby rozpoczęta uroczyście w Roku Szymanowskiego współpraca między Lublinem a Rzeszowem dalej rozwijała się jak najserdeczniej.

MARIA C. GUZIOŁEK

Ludzie, którzy żyją w ciemności

Tegoroczny Światowy Dzień Zdrowia, który przypada 7 kwietnia br. obchodzony jest jako Dzień Zapobiegania Ślepocie. W związku z tym przeprowadziliśmy krótką rozmowę z kierownikiem biura, a zarazem członkiem Zarządu Okręgu Polskiego Związku Niewidomych w Przemyślu Tadeuszem Wojciechowskim.

W Polsce nie wszyscy niewidomi są ujęci statystycznie. Z ankiet Polskiego Związku Niewidomych wynika, że w Polsce żyje ok. 30.000 niewidomych. Z prac klinicznych dr dr Rostkowskiego i Woltera (1954 r.) wynika, że tylko 12,1 proc. przebadanych osób przyszło już niewidomych na świat, ociemnieli w wyniku urazów stanowią 26.6 proc., a chorób zakaźnych 23.8 proc.

— *Ilu w naszym województwie jest niewidomych i w jakich oni żyją warunkach?*

— W Polskim Związku Niewidomych jest zarejestrowanych 501 osób. Nieco luźniejszy kontakt utrzymujemy jeszcze z 290 niewidomymi. Ale i to nie są wszyscy. Jest też 30 dzieci. Napotykamy duże trudności w zaprowadzeniu ścisłej ewidencji. Należy jednak sądzić, że w Rzeszowskiem znajduje się około 900 niewidomych. Największe ich skupiska, to Przemyśl, Gorlice i Rzeszów. Wielu jest rozproszonych po całym województwie.

Jeśli chodzi o warunki, w jakich żyją niewidomi, to trzeba powiedzieć szczerze, że są różne. W dużej jednak mierze zależą one od postawy samego chorego, jak również od najbliższego otoczenia, to znaczy rodziny, znajomych, przyjaciół. Np. w Dukli jest młody chłopiec, bardzo uzdolniony, którego dawno już chcieliśmy skierować na naukę zawodu. Co z tego, kiedy członkowie rodziny nie chcąc pozbawić się jakiej takiej siły roboczej, nie chcą puścić go z domu. W dodatku straszą go bezsensownymi historiami w rodzaju: ty nie jedź, bo zrobią ci zastrzyk i z tobą skończą. Niestety, takich wypadków można by wymienić więcej. Ludzie ci żyją w upośledzeniu, w głębokim przekonaniu o swojej nieprzydatności życiowej, no i społecznej. Ludzie ci — z przykrością muszę powiedzieć — marnują swoje siły i lata.

Oto w 1953 r. trafił do nas z Leżajska Piotr Niepoń, niezwykle opuszczony i zaniedbany. Rozpoczął pracę w spółdzielni szczotkarskiej, ożenił się, otrzymał mieszkanie, ma 2 dzieci. Zarabiają wraz z żoną dobrze, oboje są zadowoleni z życia, czują się potrzebni społeczeństwu.

— *Człowiek z białą laską wzbudza najczęściej wśród przechodniów litość. A przecież mimo swojego kalectwa niewidomi wykonują wiele zawodów. Proszę więc powiedzieć jak przebiega rehabilitacja niewidomych?*

Niewidomy, który zgłasza się do Związku i pragnie pracować, zostaje umieszczony w specjalnym hotelu, gdzie z funduszu solidarnościowego otrzymuje pełne utrzymanie. Równocześnie rozpoczyna naukę zawodu, która trwa od 3—5 miesięcy. Po tym okresie rozpoczyna samodzielną pracę. W spółdzielni „Start" podstawową produkcją jest wyrób szczotek i pędzli. Robimy też miotły, które eksportujemy do Anglii i USA. Robotę biorą od nas i liczni chałupnicy. Rozwijamy również tapicerkę i galanterię metalową. W tych działach zatrudnieni są ludzie o szczątkowym wzroku. Ogółem w produkcji zatrudnionych jest 182 osoby. Mamy też 5 masażystów, jednego stroiciela fortepianów i 28 rolników. Wszyscy pracujący

Na 3 miliardy mieszkańców naszego globu około 10 milionów to ociemniali, w tym 650.000 dzieci. Inne źródła określają liczbę niewidomych na ponad 12 milionów. A więc przeciętnie 508 osób przypada na każdych 100.000 mieszkańców świata. Najwięcej niewidomych przypada na Afrykę i Azję (po 700 na 100.000 mieszkańców), następnie Australię z Oceanią (450), Amerykę (252) i na Europę (114).

zarabiają dobrze. a mianowicie w granicach od 1000 do ponad 2 tys. złotych. W ubiegłym roku nasza spółdzielnia wypracowała ponad 1,5 miliona czystego zysku. Budujemy nowy hotel i warsztaty. W tym miesiącu przeprowadzka.

— *A poza nauką zawodu i pracą, co jeszcze robią niewidomi?*

— Być może, że to co powiem, wiele ludzi przyjmie za zwyczajne przechwałki, że to jest niemożliwe do osiągnięcia przez niewidomego, ale drzwi do naszych sal stoją zawsze otworem i wszystko łatwo sprawdzić. Robimy dużo, żmudną pracą wydzieramy z ciemności świat.

Przede wszystkim zaczynamy od nauki alfabetu Braille'a. Następnie zapoznajemy się z materiałem z zakresu szkoły podstawowej. Lekcje prowadzi jedyna w województwie nauczycielka Jadwiga Tokarz, która ma specjalne przygotowanie. Dysponujemy podstawowymi lekturami napisanymi alfabetem Braille'a. Obecnie mamy wiele książek i wykładów nagranych na taśmach magnetofonowych. To pozwala nielicznym osobom, tym najbardziej uzdolnionym, na kontynuowanie nauki.

— *Co z rozrywkami?*

— Właśnie, umiemy nie tylko pracować i uczyć się, lecz także bawić się. Mamy własny zespół muzyczny, dramatyczny, recytatorski, no i koło sportowe. Największą popularnością cieszą się szachy i turystyka. Urządzamy wycieczki kajakami, biwaki itp. Poza tym rozwijamy działalność społeczną. Pracują u nas liczne organizacje, jak: ZMS Liga Kobiet i PCK.

— *I już ostatnie pytanie, co przygotowujecie z okazji zbliżającego się Dnia Zdrowia?*

— Wszystkie imprezy i odczyty organizowane będą pod hasłem: szanuj wzrok i zapobiegaj ślepocie. Pragniemy dotrzeć z naszymi problemami do całego społeczeństwa. W fabrykach i instytucjach zwrócić chcemy uwagę na bezpieczeństwo i higienę pracy, żeby nie dopuszczać do nieszczęśliwych wypadków. Lekarze w swoich pogadankach mówić będą o zapobieganiu ślepocie i szeroko u nas rozwiniętym leczeniu.

Najczęstszą przyczyną ślepoty jest jaglica. Na chorobę tę cierpi około 500 milionów mieszkańców świata.

Rozmawiał: A. Pot.

Lektorka Janina Łoboś (z prawej) wypożycza książkę ociemniałej Michalinie Janiec, która wprawnym ruchem palców sprawdza tytuł. Książka bowiem jest napisana alfabetem Braille'a.

Piosenkarze 20 państw

zgłosili udział w sopockim festiwalu piosenki

Rzeszów także gościł będzie uczestników śpiewaczego turnieju

Międzynarodowy Festiwal Piosenki budzi coraz większe zainteresowanie nie tylko w Polsce, ale i na świecie.

Do dzisiejszego dnia swój udział w nim zgłosili piosenkarze 20 państw: Herbert Renn (Austria), Emil Dymitrow (Bułgaria), Irina Vesely (Czechosłowacja), Helle Wilke, siostra ubiegłorocznej triumfatorki festiwalu Birthe Wilke (Dania), Marien Rung (Finlandia), Izabella Aubret (Francja), Yeanne Yovanna (Grecja), Mac Roy (Holandia), Ester Reichstad (Izrael), Anica Zuboviec (Jugosławia), Fred Frohberg (NRD), Pawel Kuhn (NRF), Liv Vilse (Norwegia), Aida Moga (Rumunia), Anita Traversi (Szwajcaria), Per Lindqwist (Szwecja), Dinah Kaye (W. Brytania), Irena Hollos (Węgry), Lorenzo Robertino (Włochy) i Lise Rollan (Belgia).

Piosenkarze ci, w ciągu trzech dni trwania festiwalu (6, 7 i 8 lipca br.) będą prezentowali nam piosenki dowolne i ojczyste oraz (nowość wprowadzona w roku bieżącym) wybrane przez siebie piosenki polskie. Przewidziane są także dla uczestników festiwalu tradycyjne tournee po Polsce. Wśród miast, które odwiedzą jest także Rzeszów.

Na zdjęciu: Dinah Kaye (W. Brytania), która niedawno z dużym powodzeniem występowała w USA z zespołem Louisa Armstronga, także zaśpiewa na sopockim festiwalu.

Listy do redakcji

KARYGODNE WYGODNICTWO

W dniu 18 marca wieczorem zachorowała nagle moja żona na zatrucie żołądka. Ponieważ bardzo silne bóle nie ustawały, poszedłem w nocy na pocztę i o godz. 3.45 zadzwoniłem do pogotowia w Mielcu. Ponieważ droga prowadząca od głównej szosy do mego domu, na przestrzeni 1.400 m była zawiana śniegiem, zaznaczyłem, że tę krótką przestrzeń przewiozę lekarza saniami. Odpowiedziano dobrze — że o godz. 4 będą na szosie, azebym czekał na przyjazd lekarza. Mimo że mróz tej nocy dochodził 16 stopni czekałem na drodze dwie godziny, chociaż do Mielca tylko 13 km drogi. Wreszcie po drugim telefonie zjawia się karetka pogotowia, zatrzymują się i pytają:

— Czy pan jest chory?

— Ja chory miałem czekać na Was dwie godziny w polu na mrozie, ależ skąd — chora jest w domu.

Przecież kazaliście mi wyjechać po lekarza saniami. Wreszcie lekarz pyta jak daleko do chorej.

— 1.400 m. — Nie pojadę, bo do chorego można dojechać furmanką tylko 500 m. Następnie kazał zawrócić wóz i odjechał.

Wobec tego musiałem przywieźć saniami innego lekarza z odległości 8 km, który chętnie udzielił pomocy chorej, chociaż nie był to jego rejon.

Mało tego, że lekarz z pogotowia nie udzielił pomocy chorej, to jeszcze straszyli mnie, że będę płacił za zbędne wezwanie pogotowia.

Stanisław Marek
Jaślany
pow. Mielec

KIEDY ZOSTANIE OTWARTA BIBLIOTEKA?

Na skutek zarządzenia technicznego inspektora pracy, 8 lutego br. została zamknięta Powiatowa i Miejska Biblioteka w Dębicy. Przyczyną tego kroku miał być podobno za ciasny lokal. Na skutek tego od ośmiu tygodni ponad dwa tysiące czytelników z miasta i okolicy zostało pozbawionych możności czytania książek.

Wydaje mi się, że przez pewien okres można byłoby wypożyczać książki w dotychczasowym lokalu, równocześnie starając się o nowe pomieszczenie dla biblioteki.

Za niecały miesiąc, jak co roku, będziemy obchodzili Dni Oświaty, Książki i Prasy, ładna propaganda czytelnictwa!

E. W.
Grabiny

TRZEBA ZNALEŹĆ LEKARSTWO

Pracuję na stacji kolejowej Wiśniowa jako dyżurny ruchu, mam na utrzymaniu żonę i czworo dzieci. Jako dodatek do mego wynagrodzenia dzierżawię kawałek gruntu kolejowego przylegającego do stacji. Na moje nieszczęście obok dzierżawionego ogrodu znajduje się plac składowy Zespołu Składnic Lasów Państwowych w Jaśle (dawniej Rejon Lasów Państwowych).

Otóż rokrocznie furmanki dowożące drzewo na plac robią mi szkody w ogrodzie. Dzieje się tak dlatego, że od początku dzierżawy placu Zespół Składnic Lasów Państwowych nie reperował tutaj dojazdowej drogi. Furmanki, omijając „bajora" przez cały rok jeżdżą po moim ogrodzie i zasiewach.

W roku 1957 po komisyjnym oszacowaniu szkody przez Prez. GRN Wiśniowa i Leśnictwo Fryszтak wymieniona firma zapłaciła mi 200 zł odszkodowania, ale bynajmniej nie wpłynęło to na zaniechanie czynienia dalszych szkód. Prosiłem, byłem osobiście w Zespole Składnic L. P. w Jaśle, by zapobiec dalszemu niszczeniu zasiewów, ale to nic nie pomaga.

Czy nie ma na to żadnego lekarstwa?

Józef Korzeniowski
Wiśniowa

◆ KONKURS PZU i „NOWIN" ◆ KONKURS PZU i „NOWIN" ◆

Na początek sezonu motorowego

DOBRZE CZY ŹLE...?

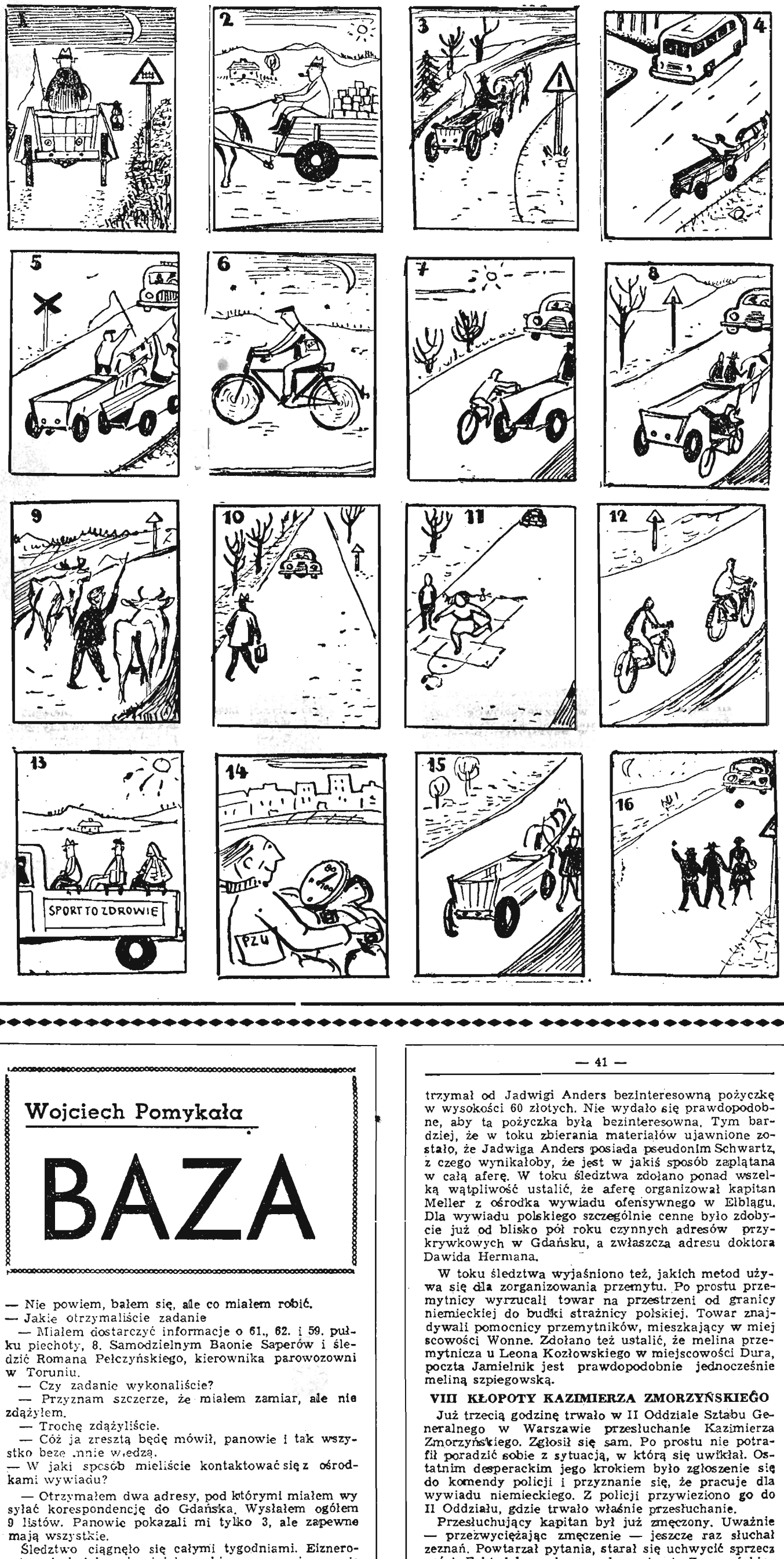

Spójrzcie Czytelnicy na zamieszczone obok 16 rysunków, przedstawiających woźniców, rowerzystów, dzieci, kierowców pojazdów mechanicznych, osoby piesze — słowem: użytkowników dróg publicznych. Jedni zachowują się zgodnie z przepisami ruchu drogowego — inni nie. I właśnie Waszym konkursowym zadaniem jest udzielenie odpowiedzi: czy zachowują się zgodnie z przepisami, czy nie, dobrze, czy źle?

Obok zamieszczamy kupon konkursowy z numerami odpowiednikami każdego rysunku. Wpiszcie w odpowiednich rubrykach: „dobrze", lub „źle", w zależności od tego jakie jest Wasze zdanie.

Konkurs, mamy nadzieję zainteresuje też młodzież szkolną, która może brać w nim udział wysyłając wypełnione kupony indywidualnie lub zbiorowo (np. cała klasa). Konkurs może bowiem stworzyć wstęp do szkolnej dyskusji o przepisach ruchu drogowego.

Wśród konkursowiczów, którzy właściwie rozwiążą nasz konkurs rozlosowanych zostanie wiele cennych nagród, a m. in. dwa rowery, 7 zegarków, odkurzacz, 7 teczek skórzanych, portfele, wieczne pióra, długopisy, żelazko elektryczne itp.

Niezależnie od tego, dla tych, którzy prócz wypełnionego kuponu na oddzielnej kartce skomentują (krótko i rzeczowo) każdy rysunek, pisząc dlaczego źle i dlaczego dobrze (najlepsza odpowiedź zostanie wydrukowana) — organizatorzy dodatkowo przeznaczają do rozlosowania wartościowy radioaparat.

Rozwiązania prosimy przesyłać do dnia 14. IV. 1962 r. (ważna data stempla pocztowego) pod adresem: Oddział Wojewódzki PZU Rzeszów, ul. Szopena 28 z dopiskiem na kopercie „konkurs".

Kupon konkursu „Dobrze czy źle"

1. .....
2. .....
3. .....
4. .....
5. .....
6. .....
7. .....
8. .....
9. .....
10. .....
11. .....
12. .....
13. .....
14. .....
15. .....
16. .....

Imię i nazwisko .....

.....

.....

Adres .....

.....

.....

.....

.....

Ponosi winę za śmierć dziecka...

Przykry w skutkach wypadek wydarzył się przed paroma dniami w Zalesiu, pow. Lubaczów. Przejeżdżający tędy własnym samochodem „Warszawa" ksiądz proboszcz z Łukawca, **Zygmunt Kutowski**, na skrzyżowaniu dróg potrącił biegnącego jezdnią 9-letniego **Tadeusza Stadnika**. Chłopiec przejechany prawymi kołami samochodu odniósł bardzo poważne obrażenia ciała, w wyniku których zmarł na miejscu wypadku.

Pechowy kierowca został zatrzymany przez organa MO, które prowadzą szczegółowe dochodzenia. Wstępne badania przyczyn wypadku ustaliły, że całkowitą winę za śmierć dziecka ponosi ksiądz Zygmunt Kutowski. (b-a)

Wojciech Pomykała

BAZA

— Nie powiem, bałem się, ale co miałem robić.

— Jakie otrzymaliście zadanie

— Miałem dostarczyć informacje o 61., 62. i 59. pułku piechoty, 8. Samodzielnym Baonie Saperów i śledzić Romana Pełczyńskiego, kierownika parowozowni w Toruniu.

— Czy zadanie wykonaliście?

— Przyznam szczerze, że miałem zamiar, ale nie zdążyłem.

— Trochę zdążyliście.

— Cóż ja zresztą będę mówił, panowie i tak wszystko beze mnie wiedzą.

— W jaki sposób mieliście kontaktować się z ośrodkami wywiadu?

— Otrzymałem dwa adresy, pod którymi miałem wysyłać korespondencję do Gdańska. Wysłałem ogółem 9 listów. Panowie pokazali mi tylko 3, ale zapewne mają wszystkie.

Śledztwo ciągnęło się całymi tygodniami. Eiznerowicz nie był bynajmniej barankiem przyznającym się od razu do wszystkiego. Były nawet w jego zeznaniach poważne sprzeczności. Według jego zeznań, o-

trzymał od Jadwigi Anders bezinteresowną pożyczkę w wysokości 60 złotych. Nie wydało się prawdopodobne, aby ta pożyczka była bezinteresowna. Tym bardziej, że w toku zbierania materiałów ujawnione zostało, że Jadwiga Anders posiada pseudonim Schwartz, z czego wynikałoby, że jest w jakiś sposób zaplątana w całą aferę. W toku śledztwa zdołano ponad wszelką wątpliwość ustalić, że aferę organizował kapitan Meller z ośrodka wywiadu ofensywnego w Elblągu. Dla wywiadu polskiego szczególnie cenne było zdobycie już od blisko pół roku czynnych adresów przykrywkowych w Gdańsku, a zwłaszcza adresu doktora Dawida Hermana.

W toku śledztwa wyjaśniono też, jakich metod używa się dla zorganizowania przemytu. Po prostu przemytnicy wyrzucali towar na przestrzeni od granicy niemieckiej do budki strażnicy polskiej. Towar znajdywali pomocnicy przemytników, mieszkający w miejscowości Wonne. Zdołano też ustalić, że melina przemytnicza u Leona Kozłowskiego w miejscowości Dura, poczta Jamielnik jest prawdopodobnie jednocześnie meliną szpiegowską.

VIII KŁOPOTY KAZIMIERZA ZMORZYŃSKIEGO

Już trzecią godzinę trwało w II Oddziale Sztabu Generalnego w Warszawie przesłuchanie Kazimierza Zmorzyńskiego. Zgłosił się sam. Po prostu nie potrafił poradzić sobie z sytuacją, w którą się uwikłał. Ostatnim desperackim jego krokiem było zgłoszenie się do komendy policji i przyznanie się, że pracuje dla wywiadu niemieckiego. Z policji przywieziono go do II Oddziału, gdzie trwało właśnie przesłuchanie.

Przesłuchujący kapitan był już zmęczony. Uważnie — przezwyciężając zmęczenie — jeszcze raz słuchał zeznań. Powtarzał pytania, starał się uchwycić sprzeczności. Fakt dobrowolnego zgłoszenia się Zmorzyńskiego wzbudzał podejrzenia. Powstało pytanie, czy nie jest to afera inspirowana przez wywiad niemiecki.

— Opowiedzcie jeszcze raz możliwie najdokładniej, w jaki sposób trafiliście do wywiadu niemieckiego.

— Byłem przez długi czas bezrobotny. Nie miałem wyjścia. Postanowiłem wyjechać za granicę. Oczywiście, nie posiadałem gotówki, aby opłacić paszport i koszty przejazdu. Udałem się do Gdyni, stamtąd do Orłowa. W okolicach Orłowa przekroczyłem nielegalnie granicę. Była wtedy paskudna pogoda. Do portu wśliznąłem się niepostrzeżenie. Podobnie niepostrzeżenie dostałem się na statek duński udający się do Kopenhagi.

— I tak ciągle nie zauważyli was?

— Ledwie statek ruszył, zaraz spostrzegli. Ale kapitan uznał, że nie warto wracać. Zaraz więc po przybiciu do brzegu w Kopenhadze oddano mnie w ręce policji. Tam przesiedziałem w areszcie kilkanaście dni.

— Czy byliście w Kopenhadze przesłuchiwani?

— Naturalnie.

— I coście powiedzieli?

— Powiedziałem im po prostu szczerze, dlaczego starałem się dostać do Kopenhagi. Tak jak teraz mówię panu kapitanowi.

— I co było dalej?

— Potem odstawili mnie z powrotem do Gdańska.

— Czy tam przesłuchiwano was?

— Naturalnie.

— I co?

— Jak się dowiedzieli, że służyłem w 1. pułku lotniczym w Warszawie, a potem 8 lat pracowałem w Państwowej Fabryce Karabinów, urzędnik policji przekazał mnie przedstawicielom wywiadu.

— Czy byliście z Danii przywiezieni sami?

— Nie, było nas kilkunastu.

— Co się stało z pozostałymi?

— Zostali ukarani.

— A wy?

(cdn)

Sobota i niedziela 7 i 8 kwietnia 1962 r.

APTEKI

RZESZOW
Apteka Społeczna nr 1
ul. 3 Maja
Stały dyżur nocny:
Apteka Społeczna nr 4
ul. Dąbrowskiego 56

TEATR

Państwowy Teatr im. W. Siemaszkowej —
Idiotka — godz. 18

IMPREZY

KLUB ZMS „Iskra"
sobota —
Wieczorek taneczny w programie: Występ estradowy pt. „Jesteśmy grzeczne chłopczyki" — w wykonaniu zespołu Klubu ZMS „Stinks" w Jarosławiu — godz. 18
niedziela —
Wieczorek taneczny z programem rozrywkowym

* * *

WDK (ul. Okrzei 7) —
„SEN MARYNKI" — widowisko taneczne w 2 aktach w wykonaniu 100-osobowego zespołu dziecięcego — godz. 15

* * *

DOM KULTURY WSK —
ul. Dąbrowskiego —
sobota —
Igraszki z diabłem
godz. 19
Film oświatowy „Ameryka Łacińska" — sala odczytowa — godz. 16
KLUB DOBREGO FILMU —
sobota —
Prelekcja J. Piskora nt. Film duński w okresie rozkwitu — godz. 19. Po prelekcji film prod. meksykańskiej „TOREADOR"
niedziela —
Film prod. duńskiej „DITTA"

KINA

RZESZOW
APOLLO (ul. 3 Maja) —
sobota —
Biedni bogacze (węg. l. 16)
godz. 16, 18.10, 20.20
niedziela —
Noc nad Pacyfikiem (panorama USA l. 12)
godz. 15, 17.45, 20.30
GOPLANA (Staromieście) —
Wyrok
(pol. l. 16)
sobota godz. 17, 19
niedziela godz. 15
MEWA (ul. Dąbrowskiego) —
sobota — nieczynne
niedziela —
Zmartwychwstanie
(radz. l. 18)
godz. 17, 19.30
PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) —
sobota —
Kwiecień (pol. l. 16)
godz. 17, 19
niedziela —
Bitwa o Kozi Dwór
(pol. l. 9)
godz. 15
Przygody Arsena Lupina
(fr. l. 18)
godz. 17, 19
ŚWIT (ul. Langiewicza) —
sobota — nieczynne
niedziela —
Tamango (panorama fr. l. 16)
godz. 15, 17, 19
WDK (ul. Okrzei) —
nieczynne
ZORZA (ul. 3 Maja) —
sobota —
Garbus panorama fr. l. 12)
godz. 15.30, 17.45, 20
niedziela —
Tygrysy na pokładzie
(radz. l. 7)
godz. 15.30, 17.45, 20

PORANKI NIEDZIELNE

APOLLO —
Szóstka zdobywa świat
(NRD l. 7) godz. 10, 11.15
GOPLANA —
Cyrk niedźwiedzi (radz. l. 7)
godz. 10.30
MEWA —
Czarodziejska beczka
(NRD l. 7) godz. 12
PRZODOWNIK —
Fips psotnik (NRD l. 7)
godz. 10.30
Konik polny (radz. l. 12)
godz. 12
ŚWIT —
Przy noworocznej choince
(radz. l. 7) godz. 11
WDK —
Piotruś i czerwony kapturek (radz. l. 7) godz. 10
ZORZA —
Szczęściarz Antoni
(pol. l. 12) godz. 10
Tygrysy na pokładzie
(radz. l. 7) godz. 12
BRZOZÓW Robotnik —
niedziela —
Słomiany wdowiec
(USA l. 13)
DĘBICA Uciecha —
sobota, niedziela —
Żołnierz i bohater
(NRF l. 16)
GRYF —
sobota, niedziela —
Nikt nie zna prawdy
(radz. l. 16)
GORLICE Górnik —
sobota, niedziela —
Wieczór kawalerski
(USA l. 18)
WIARUS —
sobota —
Imperium słońca (wł. l. 14)
niedziela —
Skok o świcie (radz. l. 16)
JAROSŁAW Gdynia —
sobota —
Dwaj panowie „N"
(pol. l. 16)
niedziela —
Dzieci cyrku (austr. l. 12)
OKA —
sobota, niedziela —
Wyższa zasada (czes. l. 14)
JASŁO Syrena —
sobota, niedziela —
Kryptonim Cicero
(USA l. 12)
KOLBUSZOWA Grażyna —
sobota, niedziela —
Garsoniera (USA l. 16)
KROSNO Pionier —
niedziela —
Jakobowsky i pułkownik
(USA l. 16)
LESKO Jutrzenka —
sobota, niedziela —
Mąż swojej żony (pol. l. 12)
LEŻAJSK Radość —
sobota, niedziela —
Milczące ślady (pol. l. 14)
LUBACZÓW Melodia —
niedziela —
Zadłużeni (pol. l. 16)
ŁAŃCUT Znicz —
sobota, niedziela —
Pokój przychodzącemu na świat (radz. l. 12)
Związkowe —
niedziela —
Nafta (pol. l. 16)
MIELEC Bajka —
sobota —
Krzyżacy (pol. l. 12)
niedziela —
Dwaj panowie „N"
(pol. l. 16)
DK —
sobota, niedziela —
Nóż w wodzie (pol. l. 16)
Tęcza —
sobota, niedziela —
Normandia Niemen
(radz. l. 12)
NISKO San —
sobota, niedziela —
Ogniomistrz Kaleń
(pol. l. 16)
PRZEMYŚL Bałtyk —
sobota —
Tamango (fr. l. 16)
niedziela —
Garbus (fr. l. 12)
Kosmos —
sobota, niedziela —
Tajemnicza puderniczka
(czes. l. 9)
Olimpia —
sobota —
Król strzelców (czes. l. 12)
Roma —
sobota, niedziela —
Urzeczona (USA l. 18)
PRZEWORSK Warszawa —
sobota, niedziela —
Komedianty (pol. l. 16)
ROPCZYCE Przyjaźń —
sobota, niedziela —
Ludzie na moście
(radz. l. 12)
SANOK Pokój
sobota —
Dzień ostatni, dzień pierwszy (radz. l. 12)
niedziela —
Biedni bogacze
(węg. l. 18)
SAN —
niedziela —
Noce nad Newą
(radz. l. 16)
STALOWA WOLA Ballada —
sobota —
Babette idzie na wojnę
(fr. l. 12)
niedziela —
Krzyżacy (pol. l. 12)
Wrzos —
sobota, niedziela —
Fortunella (wł. l. 16)
STRZYŻÓW Odrodzenie —
sobota, niedziela —
Pułapka (fr. l. 18)
TARNOBRZEG Wisła —
niedziela —
Zuzanna i chłopcy
(pol. l. 16)
USTRZYKI Orzeł —
sobota, niedziela —
Człowiek ze słomy
(wł. l. 18)

UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

RADIO

SOBOTA

PROGRAM II
Program dnia: 6.43 13.40
Wiadomości: 6.30 7.30 8.30 12.05 16.00 21.00 23.50
9.25 Z przyrodą na ty 10.30 Ludzie naszej partii 11.00 Koncert Chopinowski 12.15 Gaj, gaik, gaiczek w polskiej pieśni ludowej 12.50 Audycja aktualna 14.45 Z notatnika reportera 15.30 Dla dzieci — „Winnetou" słuch. 16.05 Sobotni podwieczorek taneczny 16.50 Uniwersytet Radiowy 18.05 Nowości muzyki rozrywkowej 18.35 Felieton M. Jorsa 19.30 Matysiakowie 20.40 Echa Budapesztu 23.00 D. c. muzyki tanecznej.

ROZGŁOŚNIA RZESZOWSKA PR
13.00 Magazyn w języku ukraińskim 13.20 Dzień nasz powszedni 13.30 Radio-reklama 14.00 Koncert życzeń 14.40 Radio-reklama-muzyka 16.05 Głos ma redakcja muzyczna 16.30 Skrzynka odpowiedzi na listy 16.40 Rzeszowski Magazyn Rozmaitości.

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY
11.00 Dla szkół (dla kl. VI) Geografia „Nad morzem" 16.45 Papierowe żurawie — film fab. (jap.) od lat 10 20.30 Prywatne życie Henryka VIII — film fab. (ang. od lat 16) 22.20 Kontrabanda — żartobliwe wiersze i ballady.

NIEDZIELA

PROGRAM I
Program dnia: 6.06
Wiadomości: 6.00 7.00 8.00 9.00 12.05 20.00 23.00
9.30 Radiowy Magazyn Wojskowy 10.00 Aud. dla dzieci w wieku przedszkolnym pt. „Dzwony i dzwonki" 10.20 Koncert węgierskiej muz. rozrywkowej 11.40 Widzieć to nie wszystko 12.10 Felieton z cyklu: Plamy na mapie 12.20 Gra Polska Kapela 12.55 Zielony Magazyn 13.10 Koncert życzeń 14.30 W Jeziorach 15.00 Jarmark cudów 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych 16.20 Teatr Polskiego Radia 17.51 Muzyka taneczna 20.30 Matysiakowie 21.00 Muzyczny trójmecz miast 22.00 Gra ork. taneczna PR.

PROGRAM II

Program dnia: 7.20
Wiadomości: 7.30 8.30 13.05 17.00 21.00 23.50
9.20 Felieton literacki 10.30 Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim 11.00 Srebrne smyczki 13.10 Cykl: PPR ludzie i zdarzenia 13.30 Z cyklu: Wybrane nowele Z. Niedźwieckiego 14.00 W niedzielne popołudnie 15.00 Dla dzieci — słuch. pt. Dwa domy 15.45 Dwa walce 17.05 Publicystyka międzynarodowa 17.15 Śpiewa „Mazowsze" 17.30 Podwieczorek przy mikrofonie 19.00 Teatr Polskiego Radia 20.00 Rewia piosenek 21.40 Gra Poznańska 15-tka Radiowa 22.30 Muzyka taneczna dla starszych panów 23.00 Muzyka taneczna.

ROZGŁOŚNIA RZESZOWSKA PR
13.30 Szkice poetyckie 13.45 Utwory na gitarę.

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY
13.25 Muzyka dla ciebie 16.00 Tumniej Gimnastyczny 12 krajów 18.25 Nad Cisą i Dunajem 20.35 Wielki błękitny szlak — film fab. (wł.) od 16 lat.

Komunikat WOPP

Wojewódzki Ośrodek Propagandy Partyjnej w Rzeszowie zawiadamia, że w dniu 9. IV. br. o godz. 14.00 w sali kolumnowej Komitetu Wojewódzkiego lektor KC wygłosi odczyt nt. „PPR a inteligencja".

Na odczyt prosimy lektorów i aktyw KW, KM, KP oraz zainteresowanych.

Na półkach księgarskich

Krzyczkowski J.: KONSPIRACJA I POWSTANIE W KAMPINOSIE. 1944. LSW.

Dzieje zrodzenia się, krzepnięcia i losów organizacji konspiracyjnych (ściśle grupy ruchu oporu „Kampinos"), podejmujących walkę w Puszczy Kampinoskiej i poza nią a nawet w operacjach, związanych z powstaniem w Warszawie.

Rzezacz W.: POSIEW WICHRU. Tłum. z jęz. czes. M. Erhardtowa. „Czytelnik".

Utwór powstały współcześnie z powieścią „Na zachodzie bez zmian" Remarque'a, zbliżony do niej zarówno klimatem I wojny światowej, jak i tematyką przeżyć bohaterów.

Kosmetyczka radzi

Jaką Pani ma cerę?

Pani Irena z Przemyśla pisze: „Jakiego kremu mam używać, ażeby mieć ładną cerę. Pomimo stosowania różnych kremów nie jestem ze swej cery zadowolona".

Niestety, nie mogę podać nazwy żadnego odpowiedniego dla Pani kremu nie znając Pani cery. Może właśnie nie powinna Pani w ogóle używać kremów, lecz jedynie stosować środki oczyszczające, jak w przypadku cery tłustej.

Chcąc uzyskać korzystne rezultaty pielęgnacji twarzy musimy najpierw określić jaką mamy cerę, każdy bowiem rodzaj cery wymaga stosowania odmiennych zabiegów i środków kosmetycznych. Proszę więc w oparciu o podaną poniżej charakterystykę poszczególnych rodzajów cery ustalić jaką Pani ma cerę i o wyniku rozpoznania powiadomić „Kącik". Na tej podstawie będziemy mogli udzielić informacji pielęgnacji cery oraz stosowania takich czy innych środków kosmetycznych.

Rozróżnia się cerę normalną tłustą, suchą i mieszaną. Rodzaj cery zależy od wielu czynników, a przede wszystkim od wpływów konstytucjonalnych, wieku oraz pielęgnacji.

Cerę normalną spotyka się rzadko u dorosłych, natomiast często u niemowląt i dzieci do okresu dojrzewania. Ma ona barwę różowo-cielistą, jest dobrze napięta, nie posiada takich nieprawidłowości jak zmarszczki, rozszerzone pory, wągry itp. Dobrze znosi wodę, mydło i inne środki oczyszczające.

Cera tłusta występuje najczęściej u osób młodych szczególnie w okresie pokwitania. Jest barwy szaro-żółtej, błyszcząca, dość gruba, skłonna do wyprysków, wągrów, rozszerzonych porów. Jeśli cera tłusta nie będzie w porę odpowiednio pielęgnowana może ulec schorzeniu zwanemu „trądzikiem młodzieńczym".

Cera sucha występuje przeważnie u osób w wieku ponad 30 lat. Jest wrażliwa na działanie wody i mydła. Szkodzi jej też dłuższe nasłonecznienie, wiatr i mróz. Na czynniki te reaguje uczuciem napięcia oraz zaczerwienieniem. Posiada barwę różowo-żółtawą oraz cienki, łatwo łuszczący się naskórek. Często widoczne są rozszerzone naczynia krwionośne (czerwone żyłki), nie odżywiana odpowiednio szybko się marszczy.

Cera mieszana występuje najczęściej i jest najtrudniejsza do pielęgnacji. Boczne części twarzy zdradzają zwykle cechy skóry suchej, a więc źle znoszą wodę, mydło, czynniki atmosferyczne, środkowa zaś część twarzy (nos, broda, czoło) ma charakter cery tłustej. Mieć cerę normalną to pragnienie każdej kobiety. Dlatego też wszystkie zabiegi winny zmierzać do tego, by inne rodzaje cery zbliżyć jak najbardziej do cery normalnej.

HELENA

Sportowy rozkład jazdy

PIŁKA NOŻNA

PUCHAR POLSKI

SOBOTA
W ŁODZI: **ŁKS — Stal Mielec** (godz. 16,00)
W BYDGOSZCZY: Zawisza — Arkonia Szczecin
W ZABRZU: Górnik — Gwardia W-wa
W KRAKOWIE: Wisła — Ruch Chorzów
NIEDZIELA
W ŚWIĘTOCHŁOWICACH: Górnik — Zagłębie Sosnowiec
W JELENIEJ GÓRZE: **Karkonosze — Stal Rzeszów (16,00)**

MECZ TOWARZYSKI

W KROŚNIE: Krosno — Garbarnia Kraków (niedziela, 15,30)

III LIGA

W RZESZOWIE: Resovia — Unia Sarzyna (11,30)
W PRZEMYŚLU: Polna — Górnik Gorlice (sobota, 16,15)
W DĘBICY: Wisłoka — Polonia Przemyśl (15,30)
W PRZEMYŚLU: Czuwaj — Stal Ib Rzeszów (16,00)
W MIELCU: Stal Ib — Stal St. Wola (15,00)
W KROŚNIE: Krosno Ib — JKS Jarosław (11,00)

LIGA JUNIORÓW

W PRZEMYŚLU: Polonia — Krosno (12,00)
Czuwaj — Stal Rzeszów (14,00)
W RZESZOWIE: Resovia — JKS Jarosław (9,30)
W DĘBICY: Wisłoka — Stal Sanok (10.00)

A oto aktualna tabela ligi juniorów przed rozpoczęciem rundy wiosennej:

1. Krosno	7	11:3	16:6
2. Wisłoka Dęb.	7	8:6	12:11
3. JKS Jarosław	7	8:6	14:15
4. Stal Rzeszów	7	7:7	13:6
5. Resovia	7	7:7	15:12
6. Stal Sanok	7	7:7	12:12
7. Polonia Przem.	7	5:9	4:13
8. Czuwaj Przem.	7	3:11	8:19

KLASA A

GRUPA PÓŁNOCNA

W GORZYCACH: Stal — Stal Nowa Dęba (14,00)
W PRZEWORSKU: Orzeł — Stal Łańcut (15,30)
W JAROSŁAWIU: JKS Ib — Zenit Nisko (15,30)
W TARNOBRZEGU: Siarka — LZS Przedmieście (15,00)
W PRZYBYSZÓWCE: LZS — Stal Ib St. Wola (16,00)
W PRZEMYŚLU: Polonia Ib — Orzeł Rudnik (10,00)

GRUPA POŁUDNIOWA

W SANOKU: Stal — Czarni Jasło (16,00)
W DĘBICY: Wisłoka Ib — Start Rymanów (13,30)
W RZESZOWIE: Walter — Krosno II (10,30)
W MIELCU: Gryf — Bieszczady Rzeszów (11,00)
W BOGUCHWALE: Izolator — Lechia Sędziszów (13,00)

BOKS

O WEJŚCIE DO II LIGI

W RZESZOWIE: **Stal Rzeszów — Wisła Kraków** (sobota — 18,00 — hala sportowa, ul. Lenina).
Stal Rzeszów — KSZO Ostrowiec (niedziela, 11,00 — hala sportowa, ul. Lenina).

TABELA

1. Wisła Kraków	1	2:0	16:4
2. Stal Rzeszów	1	2:0	14:6
3. KSZO Ostrow.	2	0:4	10:40

SIATKÓWKA

II LIGA (męska)

W STALOWEJ WOLI: Stal — Wawel Kraków (sobota, 17,00)
AZS Gliwice — AZS Kraków (sobota)
AZS Gliwice — Wawel Kraków (niedziela, 10,00)
Stal — AZS Kraków (niedziela)

KOSZYKÓWKA

II LIGA

W RZESZOWIE: Polonia Przemyśl — AZS Gliwice (niedziela, 3,00 — sala gimnastyczna Liceum Męskiego, ul. 3. Maja).

LIGA OKRĘGOWA W RZESZOWIE

Polonia Ib Przemyśl — MKS Grom Rzeszów (sobota, 17,00 — sala gimnastyczna Technikum Budowlanego, ul. Towarnickiego)
Polonia Ib Przemyśl — Resovia (sala gimnastyczna Liceum Męskiego, ul. 3. Maja).
W STALOWEJ WOLI: Czuwaj Przemyśl — MKS Grom Rzeszów (niedziela, 13,45)

ŻUŻEL

Przewidziane terminarzem na dzień 8. IV. mecze żużlowe o mistrzostwo I ligi Stal Rzeszów — Legia Gdańsk i o mistrzostwo II ligi MZKS Krosno — Start Gniezno przełożono na termin późniejszy.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

SPÓŁDZIELNIA PRACY PRZEMYSŁU DRZEWNEGO W JAROSŁAWIU, UL. PRUCHNICKA 2
przyjmie do pracy następujących pracowników:
— KIEROWNIKA TARTAKU
— KIEROWNIKA KONTROLI TECHNICZNEJ
— 20 STOLARZY MEBLOWYCH
Od kierownika tartaku wymagane wykształcenie zawodowe oraz odpowiednia praktyka w tartakach. Od kierownika kontroli technicznej wykształcenie średnie zawodowe i co najmniej 3-letnia praktyka w meblarstwie. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w biurze Spółdzielni K-662/1

KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH na samochody wywrotki z I, II i ewentualnie III kat. prawa jazdy, po praktyce oraz **ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH** do robót ziemnych przy sprzęcie zmechanizowanym przyjmie natychmiast do pracy PRZEDSIĘBIORSTWO ZMECHANIZOWANYCH ROBÓT ZIEMNYCH ODDZIAŁ W KRAKOWIE — BIEŃCZYCACH, UL. KOCMYRZOWSKA (przy placu targowym). Zakwaterowanie w hotelach pracowniczych bezpłatne. Po podjęciu pracy zwrot kosztów podróży z miejsca zamieszkania do Krakowa. K-661/2

INŻYNIERÓW — KWALIFIKOWANYCH TECHNIKÓW z praktyką, na stanowisko kierowników robót i kalkulatorów zaangażuje natychmiast BRYGADA REMONTOWO-BUDOWLANA FWP W POLANICY ZDROJU. Podanie, życiorys i opinię z ostatniego miejsca pracy należy przesłać pod adresem: Brygada Remontowo-Budowlana FWP w Polanicy Zdroju, ul. Bystrzycka nr 9. Warunki zamieszkania i wyżywienia do omówienia na miejscu. K-663/1

INSPEKTORA nadzoru mostowego z wyższym wykształceniem technicznym i 4-letnią praktyką lub średnim wykształceniem i co najmniej 8-letnią praktyką oraz **2 PRACOWNIKÓW DO KSIĘGOWOŚCI** ze średnim lub wyższym wykształceniem zatrudni natychmiast REJON EKSPLOATACJI DRÓG PUBLICZNYCH W GŁUBCZYCACH, UL. KOŚCIUSZKI NR 10, telefon 590. Warunki pracy i płacy oraz mieszkaniowe do omówienia na miejscu w godzinach od 7 do 15, w sobotę od godz. 7 do 13. K-659/3

ZEGARMISTRZÓW — zatrudni natychmiast w punkcie usługowym nr 6 w Rzeszowie, ul. 3 Maja 5 — PHD „Jubiler" w Krakowie, Rynek Gł. 32. Podania wraz z życiorysem kierować pod adresem „Jubiler", Kraków, Rynek Gł. 32. K-654/1

Przedsiębiorstwo Energomontażowe Przemysłu Węglowego w Chorzowie
ul. F. Dzierżyńskiego 70-76

zatrudni:

1) **INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW - MECHANIKÓW, ENERGETYKÓW i SPAWALNIKÓW** do biura konstrukcyjnego, technologii montażowej i do warsztatu.
2) **WYKWALIFIKOWANYCH ŚLUSARZY i SPAWACZY** do robót montażowych i do warsztatu.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje Dyrekcja Przedsiębiorstwa w Chorzowie, ul. Dzierżyńskiego 70-76 Dział Kadr. K-653/1

3 TECHNIKÓW BUDOWLANYCH z długoletnią praktyką zatrudni zaraz **ZAKŁAD BUDOWLANO-REMONTOWY RADYMNO.** Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. K-660/1

OGŁOSZENIA DROBNE

RÓŻNE

DYSKRETNIE, szybko, korespondencyjnie, pozna Cię BIURO MATRYMONIALNE „SYRENKA", Warszawa, Elektoralna 11. Prześlij 10 złotych znaczkami, otrzymasz 300 atrakcyjnych ofert, informacje. K-609/8

PRACA

POMOC domowa na wyjazd do Warszawy — potrzebna. Oferty pisemne: „R-1130" PAR, Poznańska 38, Warszawa. K-658/1

SPRZEDAŻ

CIĄGNIK lub przyczepę dłużycową sprzedam. Selbor Zygmunt, Warszawa, ul. Dąbrowszczaków 2 m. 30. K-655/1

Druk. Rzesz. Zakłady Graficzne K-2-62

Zadanie domowe L 51 5 IV 1962
Temat: Marzec

Niepisałem już zadań przez 2 tygodnie, bo tato otrzymał wczasy jednorodzinne dla ojca z dzieckiem i musiał jechać i zabrał mnie do Duszników. Tato znalazł tam dużo krewnych i co drugą panią musiałem nazywać ciocią, nie wiedziałem, że mam tyle i to młodych cioć ze strony ojca z całej Polski. Tato był tak zajęty odwiedzaniem tych ciotek, że mnie karał też podarował sobie jakieś towarzystwo na dwa tygodnie. Atrakcji to miałem mało bo albo koncerty, jakieś fugi z opustami i wariacjami albo odczyty o sytuacji międzynarodowej a dla mniejszego to zostało podrzucanie. Ja poznałem Basię z III a z Warszawy z pieczonej i sankami, bo śniegu to było dwie tak, że wszystko było zawiane. Wczasy składają się ze śniadania, obiadu i kolacji oraz kąpieli moralnych i picia różnych wód na różne dolegliwości po których się świetnie beka i pomagają jeżeli się pije przez rurkę i szklankę z napisem „Pamiątka z Dusznik". Wróciliśmy z tata bardzo zmęczeni i teraz odpoczywamy.

TYLKO DLA KINOMANÓW

Film „Afrykańska królowa", zapowiadany przez informator WZK jako „dramat psychologiczny" jest w gruncie rzeczy komedią amerykańską, w której ludzie z Nowego Świata nabijają się z angielskiego poczucia patriotyzmu i w ogóle ze swoich wyspiarskich pobratymców.

Jest rok 1914. Wojna, która wybuchła w Europie toczy się także w koloniach afrykańskich. Wojska stacjonujące w tzw. wówczas Niemieckiej Afryce Wschodniej napadają na tereny administrowane przez kolonistów brytyjskich, palą jedną z wiosek, uprowadzają ludność. Na pogorzelisku zostaje tylko dwoje białych ludzi — angielski pastor i jego siostra, przy czym pastor wkrótce umiera z nadmiaru wrażeń. Jego siostra odpływa z resztki na spróchniałej rzecznej łajbie, którą kieruje stary alkoholik, kanadyjski obieżyświat pan Allnutt.

Patriotyzm nie pozwala jednak córce Albionu pozostać bezczynną. Zmusza kapitana łodzi noszącej dumną nazwę „Afrykańska królowa" do zaatakowania ad hoc spreparowanymi torpedami uzbrojonego niemieckiego okrętu wojennego i doprowadza ten zamiar do końca. Zanim jednak Niemcy pójdą na dno, para stanowiąca załogę „African's Queen" przeżyje mnóstwo przygód, nie mówiąc już o miłości jaka zawiązuje się między ich sercami.

Scenariusz tego filmu, to istny arcydzieł na potężną pseudopatriotyczną chałę, na szczęście reżyser John Huston potraktował wszystko z przymrużeniem oka, a świetna gra doskonałej pary aktorskiej Katarzyny Hepburn i nieżyjącego już Humphrey Bogarta („Kontrwój, „Bosonoga contessa", „Casablanca") no i egzotyka sprawiają, że ogląda się tę „Królową" z przyjemnością.

* * *

Radziecki film „Cisza! Na sali operacja!" reżysera Genadija Kazanskiego to hymn na cześć bohaterstwa i zwycięskiej woli ludzkiej, opowieść o uporze i wytrwałości, które w najbardziej ciężkich warunkach pozwalają uwierzyć człowiekowi w jego wartość i przydatność.

Na zdjęciu: Kiunna Ignatowa.

Pracujący w prowincjonalnym mieście, zdolny i słynny chirurg, ratuje dziecko spod kół pociągu, ale traci przy tym obydwie nogi. Przygnębiony swoim nieszczęściem, unieruchomiony, odsuwa się od przyjaciół, zamyka w sobie, nie wierzy w możliwość powrotu do swojej pracy. Dopiero pomoc kochającej kobiety pozwoli mu wyzwolić się z depresji. Profesor Siewiercew — bo tak nazywa się bohater filmu — postanawia znów być chirurgiem i po długim uporczywym wysiłku osiąga swój cel. Pewnego dnia ponownie znajduje się w szpitalu, i znika za białymi drzwiami na których widnieje napis „Cisza! Na sali operacja".

W głównej roli występuje Włodzimierz Samojłow, w pozostałych Kiunna Ignatowa, Borys Ryzuchin, Pantelejmon Krymow, Wiera Miedwiediewa, Andrian Filippow.

Milioner

Andrzej Gil, kierowca Pogotowia Ratunkowego w Lubaczowie, obchodził niedawno miły jubileusz. 40-lecie pracy w zawodzie kierowcy i przebył trasę o długości miliona kilometrów.

Karierę kierowcy A. Gil rozpoczął w 1922 roku w wojsku. Później jeździł przez pewien okres zatrudniony w różnych zakładach pracy w Warszawie, następnie przeniósł się do Lubaczowa. Tutaj przed 12 laty trafił do Pogotowia Ratunkowego. Właśnie na wozie ze znaczkiem „czerwonego krzyża" przejechał jubileuszowy milionowy kilometr. Zawsze uśmiechnięty, dowcipny zyskał sobie ogromną popularność — tak wśród personelu stacji Pogotowia Ratunkowego jak i okolicznej ludności.

Hokus — pokus

Bierzemy w szczypce dowolną ilość kawałków cukru (w kostkach) i kolejno zanurzamy w 10 proc. kolodyonie używanym przez fotografów. Po tej kąpieli, która ma być dokonana szybko, cukier na jeden lub dwa dni trzymamy dla przeschnięcia w miejscu przewiewnym.

Przed zademonstrowaniem „sztuczki" kawałki cukru kładziemy do cukierniczki. Gdy już się zebrali widzowie, jednemu z nich podajemy napełnioną wodą szklankę, prosząc o wybranie z cukierniczki kawałka cukru i wrzucenie go do wody. Cukier zatonie i rozpuści się, lecz po chwili przybierze pierwotny kształt i wypłynie na powierzchnię. W rzeczywistości ciało pływające na wodzie nie będzie cukrem, lecz pianą z bawełny kolodynowej, która przybierze kształt cukru. Pokazując „sztuczkę" nie należy widza dopuszczać do dotykania palcami owej piany, gdyż wszystko wydałoby się.

Za nadesłaną sztuczkę Adam Wiech z Wojsławia pow. Mielec otrzymuje książkę Ignacego Robb-Narburtta pt. „Ludzie i wydarzenia".

filatelistyka

Plan emisyjny Ministerstwa Łączności na rok 1963 obejmuje już kilkanaście sprecyzowanych pozycji.

Do ciekawych wydań przyszłego roku należeć będą niewątpliwie serie, poświęcone historycznym dziejom, jak np. Stulecie Powstania Styczniowego, następnie kontynuowanie w ramach Millenium serii „Wielcy Polacy" oraz dzieje oręża polskiego (mundury i bronie). Fauna powiększy się o serię gadów i płazów (12 znaczków), ukaże się również seria koni, a w ramach 15-lecia Polskiego Związku Kynologicznego seria z pieskami.

Poza tym zostanie emitowana seria sportowa, połączona z wystawą filatelistyczną, dzień znaczka, dzień FIP-u, Młodzieżowe Domy Kultury, ochrona zabytków, kosmonautyka itp.

Mieszkańców Przemyśla ucieszy z pewnością wiadomość o ukazaniu się w roku 1964 serii herbów miast wojewódzkich. W ramach tejże serii ukaże się również herb Przemyśla, tysiącletniego grodu. Przemyski Oddział PZF czyni jednakowoż nadal starania o wydanie serii z widokami miasta.

J. Krywiak

Podziwiamy pierwszą część motyli czeskich, wydanych pięknym drukiem wielobarwnym.

NIE TRUDNO ZGADNĄĆ

KRZYŻÓWKA

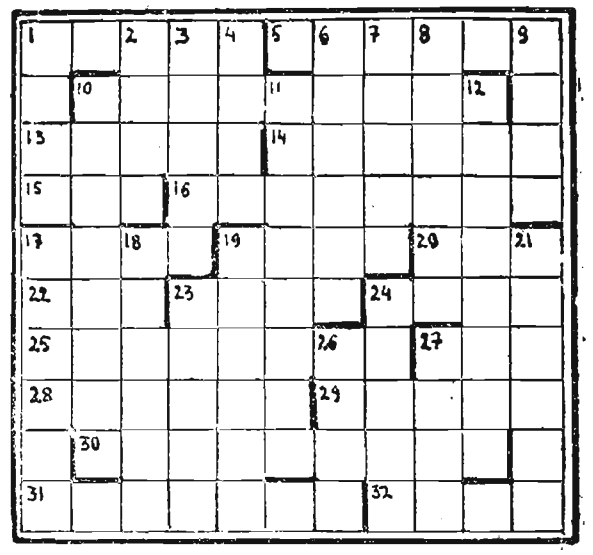

Poziomo: 1) metal (V), 5) oryl, 10) krótka wiadomość w prasie lub w radiu 13) marszałek Francji (1767—1815), 14) zwolennik, miłośnik, 15) np. ...dziadek, 16) sztuka rządzenia państwem, 17) plecionka ze słomy, 18) podania bajeczne, 20) pierwiastek (Rh), 22) obrany kolor w grze, 23) współczesny kompozytor czeski, (system ćwierćnutowy), 24) w rel. bramińskiej praojciec rodu ludzkiego, 25) miasto w Zagłębiu Kuźnieckim (FSRR), 27) może być kolejowy lub saneczkowy, 28) król Wizygotów, zdobywca Rzymu (ok. 370—410), 29) najdrobniejsze części pierwiastka, 30) alkaloid bulw tojadu używany w lecznictwie, 31) część składowa przyrządu do mierzenia kątów (teodolitu), 32) rzymskie bóstwa domowe.

Pionowo: 1) demoniczna kobieta, 2) może być lisia lub borsucza, 3) miasto i terytorium w Brazylii, 4) w fotogr. nasadka zmiękczająca (duto), 6) odroczenie do pewnego terminu czynności sejmu lub sądu w dawnej Polsce, 7) indonezyjskie chusty (skaty), 8) literatura kpiąca, ośmieszająca, 9) ptak domowy, 10) opieka prawna, 11) miasto na Białorusi, 12) nisza w pokoju jap. (atokonoma), 17) ścienna tkanina dekorac., 18) kuny leśne o cennym futerku, 19) dawniej „Mańka" na wsi, 21) petrograficzne odmiany węgla kam. (duryty), 23) biblijny morderca niemowląt, 24) barwny owad skrzydlaty, 26) materiał opatrunkowy, 27) jednostka wagi.

KWADRAT MAGICZNY

1) apetyt, ochota na coś, 2) konkurencja narciarska, 3) krzew, a także piosenkarka Jędrusik, 4) minerał, krzemian magnezu i żelaza, 5) imię żeńskie (4. V.), 6) zakładnik.

	1	2	3	4	5	6
1						
2						
3						
4						
5						
6						

Za trafne rozwiązanie przynajmniej jednej z tych zagadek przesłane do 14 dni pod adresem: Oddział „Nowin Rzeszowskich" w Przemyślu, ul. Waryńskiego 15. „Zagadki z nr 83 (3985)" — przeznaczone są do rozlosowania 3 nagrody (bony książkowe i książka).

„Hal"

Rozwiązania i nagrody z nr 53 (3935)

Rebus: „Bal jedyna rozrywka w karnawale" (balie, dyna, ro, Ztyw, Kawka, „R" na wale).

Szarada: „Zabawa w karnawale" (bałe, baw, karna, nawa, lewa, waza, lekarza, karawan, w).

Nagrody wylosowali: I Henryk Juśko — Przemyśl, II Stanisław Machaj — Zbydniów (pow. Tarnobrzeg), III Franciszek Wojnarowski — Budziwój (pow. Rzeszów). **Nagrodę autorską otrzymuje „Szatan" z Budziwoja.**